

UBEZPIECZENIA ROLNE

Rolnictwo to też biznes

Rolnicy potrzebują oferty ubezpieczeniowej rozszerzonej o ryzyka związane z komercyjną stroną produkcji rolnej, a nie tylko ochrony związanej z ryzykami naturalnymi. — KONRAD ROJEWSKI

Ubezpieczenia na terenach wiejskich w Polsce mają długą tradycję. Sięga ona początków XIX wieku, kiedy to ustanowiono obowiązek ubezpieczenia budynków od ognia. W późniejszych okresach ubezpieczano również uprawy oraz zwierzęta gospodarskie. Po II wojnie światowej, aż do roku 1990, w Polsce istniały obowiązkowe ubezpieczenia upraw, zwierząt, budynków w gospodarstwach rolnych oraz odpowiedzialności cywilnej rolników.

Zgodnie z tą tradycją, jeśli w Polsce mówimy o ubezpieczeniach rolnych, mamy na myśli nie tylko ubezpieczenie produkcji rolnej, ale także ubezpieczenie budynków, OC rolników, mienia ruchomego gospodarstw rolnych.

OBLIGATORYJNIE I DOBROWOLNIE

Obecnie firmy ubezpieczeniowe w Polsce oferują następujące ubezpieczenia przeznaczone dla rolnictwa:

- ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstw rolnych (obowiązkowe),
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników (obowiązkowe),
- ubezpieczenie mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych,
- ubezpieczenie produkcji roślinnej (upraw),
- ubezpieczenie produkcji zwierzęcej.

W Polsce obowiązuje jeden akt prawny regulujący obowiązkowe ubezpieczenia rolne, a mianowicie ustawa z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Według ustawy obowiązkowi ubezpieczenia podlegają budynki w gospodarstwach rolnych i odpowiedzialność cywilna rolników. Pozostałe ubezpieczenia rolne są oferowane przez poszczególne zakłady ubezpieczeń na zasadach dobrowolnych.

MAŁE ZAINTERESOWANIE

Liderem na rynku ubezpieczeń rolnych w Polsce wciąż pozostaje PZU i nic nie zapowiada, aby pozycja ta była zagrożona. Pozycja PZU w tym sektorze jest o wiele silniejsza niż w innych ubezpieczeniach (np. majątkowych, komunikacyjnych itd.). Ubez-



Konrad Rojewski

jest długoletnim pracownikiem Centrali PZU, specjalistą od ubezpieczeń majątkowych ludności oraz ubezpieczeń rolnych.

pieczenia rolne w Polsce prowadzi tylko kilka firm ubezpieczeniowych (na ponad 30 zarejestrowanych), a udział takich polis w portfelach firm ubezpieczeniowych (może za wyjątkiem TUW), w tym PZU, nie przekracza kilku procent.

LICZĄ ZYSKI

W sektorze ubezpieczeń, zwłaszcza jeśli chodzi o ubezpieczenie rolne, możemy mówić o:

- społecznej i gospodarczej roli ubezpieczeń - spełniają bardzo pozytywną rolę, niwelując finansowe skutki zdarzeń losowych, a tym samym przywracając produktywność gospodarstw rolnych,
- sferze komercji - firmy ubezpieczeniowe prowadzą swoją działalność dla osiągnięcia korzyści materialnych.

W celu osiągnięcia tychże korzyści firmy ubezpieczeniowe muszą dokładnie poznać potrzeby klientów i zaproponować im rozwiązania korzystne dla obu stron. Jednak firmy ubezpieczeniowe nie będą podejmować ryzyka „nieubezpieczalne-

go”, tj. takiego, gdzie prawdopodobieństwo wystąpienia szkody jest zbyt wysokie. Takimi ryzykami w opinii wielu ubezpieczycieli są ubezpieczenia produkcji rolnej, a zwłaszcza roślinnej gdzie wskaźnik szkodowości może być bardzo wysoki w poszczególnych latach. Z punktu widzenia firm ubezpieczeniowych prowadzących swoją działalność dla osiągnięcia korzyści finansowych rynek ubezpieczeń produkcji rolnej (roślinnej i zwierzęcej) nie jest więc rynkiem atrakcyjnym.

SZUKANIE NISZ

Firmy ubezpieczeniowe ze swej natury nastawione są na osiąganie zysków i nie będą inwestowały w rynek ubezpieczeń rolnych w dłuższej niż kilkuletnia perspektywa, natomiast chętnie będą działały na przygotowanym już polu lub gdy będą wspomagane w swych działaniach przez administrację państwową, jak to się dzieje w wielu krajach wysokorozwiniętych.

Obecnie łakomym kąskiem w sektorze rolniczym są tylko zakłady przetwórcze, a jeśli chodzi o ubezpieczenia indywidualne - budynki w gospodarstwach rolnych i OC rolników, jako że akwizycja tych ubezpieczeń wymaga stosunkowo niewiele wysiłku, zaś wyniki finansowe są zadowalające.

Ponadto, działając na rynku ubezpieczeń rolnych trzeba dysponować odpowiednio gęstą siecią placówek oraz wykształconą kadrą, zwłaszcza jeśli chodzi o likwidatorów - należy bowiem liczyć się ze szkodami masowymi, szczególnie w ubezpieczeniu upraw. W latach osiemdziesiątych XX wieku, kiedy ubezpieczenie upraw było ubezpieczeniem obowiązkowym,

Rolnictwo w liczbach

- W Polsce na terenach wiejskich zamieszkuje 14,6 mln ludzi (38% ludności kraju), w tym 10,4 mln ludzi jest związanych z rolnictwem indywidualnym.
- Mamy w kraju ok. 1,95 mln gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha. Średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi 8,3 ha.
- Około 77% rolników wykupuje ubezpieczenia obowiązkowe rolne, zaś 23% nie zawiera tych ubezpieczeń, pomimo obowiązku i kar nakładanych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na tych, którzy go nie spełniają (w praktyce mało kto jest pociągnięty do odpowiedzialności z tego tytułu).
- Ubezpieczenie upraw zawiera w kraju ok. 3-4% gospodarstw. Ubezpieczone jest również ok. 10% pogłowia koni i ok. 5% pogłowia krów w Polsce.

UBEZPIECZENIA ROLNE

PZU zatrudniał ok. 2 tys. likwidatorów z uprawnieniami do likwidacji tych szkód (uprawnienia zdobywało się po kilkutygodniowym szkoleniu oraz praktyce) jako pracowników stałych i ok. 3 tys. sezonowych (na umowę - zlecenie) pracujących w razie potrzeby. Taką kadrami nie dysponu-

jest wsparcie funduszy prywatnych, tj. składek ubezpieczających, funduszami pochodzącymi z budżetu centralnego, ewentualnie również budżetów samorządów.

Tego typu rozwiązania są korzystne zarówno dla państwa, które zapewnia

ubezpieczycielom osiągnięcie ujemnego salda ubezpieczeń *stricto* rolnych.

W wielu państwach nad ubezpieczeniami w rolnictwie czuwają specjalnie do tego celu powołane agendy rządowe - np. w USA jest to RMA (*Risk Managing Agency*) w Hiszpanii ENESA (*Entidad de Seguros Agrarios*), w Grecji ELGA (która jest jednocześnie firmą ubezpieczeniową - państwową).

Ubezpieczenia rolne - fakty i wnioski

- *Stan ochrony ubezpieczeniowej rolnictwa w Polsce jest niezadowalający.*
- *Rolnictwo, jako sektor gospodarki potrzebuje specjalnych uregulowań prawnych i organizacyjnych dotyczących ubezpieczeń.*
- *Państwo powinno zacząć wspierać finansowo i logistycznie ubezpieczenia produkcji rolnej w naszym kraju.*
- *Rolnictwo to sektor zbyt słaby, aby samodzielnie rozwinąć ubezpieczenia, a zapowiadane zmiany klimatu ziemi (podwyższenie globalnej temperatury w ciągu 50 lat o 5 stopni Celsjusza) skutkować będą większym natężeniem niekorzystnych zjawisk, takich jak huragany, powodzie, gwałtowne burze. Na spowodowane tymi czynnikami szkody będzie narażona (obok części infrastruktury) przede wszystkim produkcja rolna, a zwłaszcza roślinna.*
- *W rolnictwie pojawiają się nowe zagrożenia - obok ryzyk naturalnych mamy obecnie do czynienia również z ryzykami komercyjnymi. W dobie globalizacji oraz zaawansowanej technologii (elektronika, chemia, biotechnologia) w produkcji rolnej i przetwórstwie - coraz większy wpływ na rolnictwo mają takie zjawiska, jak zakłócenia równowagi popytu/podaży na świecie, wahania kursów walut, ryzyko niewyeksportowania towaru czy zakłócenia w coraz bardziej skomplikowanym procesie produkcji. Ryzyko chorób epidemicznych zwierząt również przybiera niespotykane dotąd rozmiary. Zadaniem ubezpieczycieli będzie niebawem przygotowanie odpowiedniej oferty ubezpieczeniowej, adekwatnej do powyższych zjawisk.*

je obecnie żadna firma w Polsce, jednak w PZU tradycje te i umiejętności wciąż pozostają żywe.

Z wyżej wymienionych powodów konkurencja na rynku ubezpieczeń rolnych jest znacznie mniejsza niż w innych sektorach.

ILE PAŃSTWA?

W wielu krajach rolnictwo jako sektor gospodarki traktowane jest przez państwo bardzo opiekuńczo, co dotyczy również ubezpieczeń rolnych. Często stosowane są systemowe rozwiązania polegające na chronieniu produkcji rolnej (zwłaszcza roślinnej) przed skutkami zdarzeń losowych.

Rozwiązania takie spotyka się zarówno w bogatych, wysokorozwiniętych państwach, jak też w biedniejszych - tam, gdzie (podobnie jak w Polsce) rolnictwo, ze względu na swoją słabość ekonomiczną i narażenie na działanie niekorzystnych czynników atmosferycznych, potrzebuje taniej i prostej w obsłudze ochrony ubezpieczeniowej. Zasadą takich systemów

swoim obywatelom tanią ochronę ubezpieczeniową, angażując jednocześnie niewiele środków z budżetu, jak i dla samych ubezpieczonych, ponieważ w sytuacji, gdy ubezpieczenia są powszechne (rozproszenie ryzyka) i dotowane, stawki mogą być utrzymywane na niezbyt wysokim poziomie.

System powinien zachęcać firmy ubezpieczeniowe do działalności na polu ubezpieczeń rolnych, które mogą traktować uczestnictwo w systemie jako kanał, którym docierają do określonego segmentu klientów, zaś dotacje i sposób reasekuracji praktycznie uniemożliwia

JAKA PRZYSZŁOŚĆ?

Europa w obliczu dużej konkurencji światowej stara się określić i stworzyć „europejski model rolnictwa” - oparty na kilkudziesięciohektarowych gospodarstwach rodzinnych oraz na grupach producenckich zaopatrzonych w informację, jako niezwykle obecnie istotny czynnik gospodarowania. Za tymi zmianami muszą nadążyć również ubezpieczenia.

Obecne rewolucyjne zmiany w produkcji rolnej przynoszą nowe rodzaje ryzyk. Inżynieria rolnicza w coraz większym stopniu ingeruje w naturę, technologia jest coraz bardziej zaawansowana, co w sumie pozwala na wyciągnięcie wniosku, że oprócz ryzyk naturalnych to ryzyka technologiczne (obok komercyjnych) są ryzykami XXI wieku.

Obecne przemiany w rolnictwie polegają m.in. na włączeniu w proces produkcji i przetwarzania surowców rolnych biotechnologii, elektroniki, dalszym rozwoju chemii, a także ekonomicznej liberalizacji i globalizacji.

Rolnictwo europejskie - w tym także niebawem niektórzy producenci w Polsce - potrzebuje już obecnie oferty ubezpieczeniowej rozszerzonej o ryzyka związane z komercyjną stroną produkcji rolnej, nie tylko tej związanej z ryzykami naturalnymi.

Do nowych ryzyk, które mogą podlegać ubezpieczeniu, można zaliczyć utratę zysku, a także ryzyka związane z eksportem, np. destabilizacji równowagi popytu/podaży na całym świecie, lub niekorzystną zmianą kursów walut. Również nowe technologie w procesie produkcji wymagają ubezpieczenia. □

Perspektywy rozwoju

Ubezpieczenia rolne w Polsce będą zapewne rozwijać się dwutorowo:

- ubezpieczenia ryzyk naturalnych (*grad, huragan, powódź, itd.*), które to ubezpieczenia będą prawdopodobnie wspierane finansowo i logistycznie przez państwo w celu zwiększenia zagospodarowania pola ubezpieczeniowego
- ubezpieczenia biznesu (*business interruption, zakłócenia równowagi popytu/podaży, zakłócenia procesu produkcji*) prowadzone za zasadach komercyjnych dla pewnego segmentu klientów, którzy będą takich ubezpieczeń potrzebować.